

Tygodnik

Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Prenumerata z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 3. ZŁ.

miesięcznie 1 ZŁ.

Lokal wydawnictwa: ul. Słowackiego 24

Otwarty codziennie od godz. 1.—2.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm.
Nadesłane 40 „ „ 1 „ | Przed tekst. red. 100 „ „ 1 „
Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Ogłoszenia zamiejscowe
o 25%, zagr. o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 6 szpalt.
— Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. —
Osobom prywatn. udzielają przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

Kto kogo pochłania i co z tego wyniknie...

W Polsce dokonało się niedawno pewne przetasowanie.

Nie trzeba też zbyt bystrości w spostrzeganiu wydarzeń na terenie naszego życia publicznego, aby stwierdzić, że poszczególne kluby, należące do Ligi piłkarsko — politycznej, dokonały wymiany graczy. W tym kierunku dają się zauważyć właściwości chłonne, nader charakterystyczne dla nastrojów panujących w naszych stosunkach międzypartyjnych.

„Jedynka“ wchłonęła trochę endeków, trochę socjalistów, trochę demokratów i chadeków. Socjaliści pozyskali przynajmniej na sezon wyborczy licznych zwolenników z pośród inteligencji i mieszczaństwa, tracąc nieco na rzecz komuno — bolszewików, głównie w większych ośrodkach robotniczych. Ugrupowania tzw. mniejszości narodowych zagarnęły zaś niemal bez reszty członków odnośnych narodowości: Sjonisci — Żydów, Ukraińcy — Rusinów itd. Tylko na Wołyniu miały się stosunki ułożyć nieco inaczej...

Najmniejszą siłę atrakcyjną wykazała i wykazuje endecja pomimo rozpaczliwych wysiłków, by się utrzymać na powierzchni. Przeciwnie, okazuje się, że secesja z szeregow tego stronnictwa odbywa się niemal bez żenady, demonstracyjnie, jakby dla zadokumentowania pewnej ekspijacji za winy, za przeszłość, za sam fakt przynależności do tego stronnictwa, które tyle lat było odpowiedzialnym za losy państwa naszego. Szczególnie i masowo przechodzili i przechodzą endecy do obozu rządowego, gdyż zawsze leżało w naturze tych polityków korzenie się przed silniejszym i ślepa wobec niego uległość.

Można śmiało przyjąć, że endecja liczyła znaczne zastępy zwolenników dzięki temu, że była przy władzy, podobnie jak „Piaś“, który do-

szedłszy do rządów, miał zaszczyt oglądać w swoich szeregach, wśród szermięg i juchtowych butów, dobrze urodzonych i wychowanych urzędników i dygnitarzy, żądnych kariery i korzyści wszelakich.

Władza więc, to nie byle co! Przyciąga, jak magnes opiłki żelazne, wszystko, co słabsze i lubi się dać przyciągać. Dowodzi to, że społeczeństwo chce być rządzone i imponuje mu siła.

Opozycyjność zachowali w zasadzie tylko socjaliści z pośród stronnictw polskich, prócz endeków, którzy jednak coraz wyraźniej się prezentują jako generałowie bez armii.

Fakt ten ujawni się niechybnie w całej okazałości przy najbliższej sposobności i próbie sił. Ale także duch opozycyjny socjalistów względnie P. P. S. nie jest zbyt hardy, gdyż w łonie samego stronnictwa ścierają się zdania i poglądy na tę kwestję tak bardzo zasadniczą. Na razie wprawdzie góruje i przewodzi kierunek zdecydowanej opozycji wobec rządu, który w klubie i w instancjach stronnictwa socjalistycznego ma widocznie zdecydowaną większość. Reprezentacja parlamentarna jest jednak zbyt wielką i poważną, by mogła długo wytrwać na tem stanowisku.

Rząd sam, prędzej niż się tego można spodziewać, zaproponuje tej opozycji współodpowiedzialność za gospodarkę w państwie. Rozwój wydarzeń, które zainaugurował wybór Daszyńskiego marszałkiem, przebieg tej koalicji, za którą się opowiadają liczni zwolennicy tej koncepcji w łonie samej P.P.S. a która będzie logicznie nieuniknioną wypadkową sił, wyrzuconych na powierzchnię życia politycznego aktem z 4. i 11. marca 1928.

Odezwa

Związku Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej do Obywateli i Mieszkańców Jarosławia!

Otrzymujemy następujący komunikat:

Po 125 letniej niewoli i rozdarcu między

trzech zaborców jesteśmy znów zcaleni i posiadamy własną państwowość. W jej odbudowie różnorakie czynniki grały rolę, obok poczyniła Sejm Wielki i Konstytucja 3. maja, której pamiątkę za kilka dni będziemy obchodzić, obok dyplomacji międzynarodowej XIX. i XX. wieku, jednym z najbardziej ważkich czynników współdziałających w odbudowie Ojczyzny był bezspornie Polski Żołnierz. On to niósł ofiarnie swą krew i życie Ojczyźnie poprzez Alpy, Somośierę i Apeniny, przez węgierskie puszczy i tajgi Sybirskie, przez Kaniów, Rarańczę, Lwów i Kijów. Przez długie lat dziesiątki tułał się po obcych ziemiach, bo nie było dlań miejsca w Ojczyźnie.

Aż oto ofiara Jego wydała plon!

Niezłomny trud dziesiątek lat wy dobył Go z ukrycia, a On, otarłszy z broni ślady krwi, kroczy dziś karnie po drogach, wykuty swym znojem i dierży dumnie, wysoko Sztandar Wolności. Ordynkiem swym uświetnia Narodowe Święta, a młarowym, twardym krokiem woła w głos, że w chwili Potrzeby poniesie znów swe życie w obronie pozostałych.

Lecz, gdy ów wyśniony młodych lat ideał oblekł się ciałem, gdy ów Symbol Walki i Wolności defiluje przed nami pod rozwiniętym Sztandarem ulicami miasta, zda się, jakoby nie swój to Żołnierz szedł wśród swoich! Ni jeden okrzyk radości się nie zrywa w stronę Tego, który swe życie za nas niósł w ofierze, ni jedna głowa się nie chyła przed rozwianym na wiatr Symbolem Walki i Wolności!

Jak gdyby to nie polski powiewał Sztandar, nie polski kroczył Żołnierz!

Jest obowiązkiem tych, co w spokoju stali i orali swoją rolę, gdy Polski Żołnierz zastąpił pracę ich swą piersią — uczcić dziś Jego bohaterski i ofiarny czyn!

Naprawmy Mu dotychczasowe wyrządzone krzywdy!

Umiemy czcić poległych i nieznanych, uczcijmy też żyjących bohaterów, braci, synów!

Gdy w dniu 3. maja br. będzie niósł Polski Żołnierz swój Sztandar ulicami miasta czy placem defilady — odkryjmy głowy przed Sztandarem, zgotujemy owację Żołnierzowi!

Spełnijmy nasz obowiązek, spłaćmy nasz

PERFUMY, MYDŁA w wielkim wyborze
FARBY DO SUKIEN z fabryk zagranicznych
poleca Drogerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

wobec Niego dług wdzięczności, nauczmy młode pokolenie czcić Symbol Walki, obrony, całości i niepodległości Rzeczypospolitej!
Jarosław, dnia 28. kwietnia 1928.

Związek Oficerów Rezerwy Rzpltej Polskiej
Koło Jarosław.

Do P. T. Jarosławskiej czarnej sotni - słów kilkoro.

Z miasta piszą nam:

W organie o najniższym poziomie intelektualnym, zatem w „Głosie Jarosławskim” wlecze się od kilku tygodni tasieniec feljetonowy o mordzie rytualnym. Pasorzyta tego sygnalizował jeszcze w ub. roku skryba głosowy. Nie było w tem nic dziwnego. Zbrodniarza bowiem stale ciągnie do — krwi. Dziwnem jednak jest stanowisko Prokuratury rzeszowskiej, względnie Starostwu tamtejszego, oraz Starostwa jarosławskiego, że w okresie t. zw. światłej demokracji tolerują niepoczytalne wybryki publicystyczne brukowca, który na bujdzie rytualnej, w którą nikt już oddawna nie wierzy, chce zrobić interes ideowo — dochodowy.

Rozdmuchiwanie hecy rasowej, antyżydowskiej na takim partykularzu jak Jarosław, który cieszy się pięknymi tradycjami przykładnego i zgodnego współżycia wyznawców z różnych wyznań, jest usiłowaniem, które nie może liczyć na powodzenie.

Było jednak i jest obowiązkiem władz rządowych — w imię swych dobrze zrozumiałych metod rządzenia — nie dopuścić do takich usiłowań, jako że stanowiska państwowego, w najwyższym stopniu kompromitujących autorytet rządu. Zaniedbania w tym kierunku są prawie nie do darowania, jako objaw słabości lub złe pojętej i fałszywie zastosowanej tolerancji.

Następstwem takiej pobłażliwości jest właśnie to niesłychane rozwydrzenie żydożercze, nieledwie patologiczne, które opinii naszego miasta wystawia świadectwo ubóstwa i zacofania.

Zalecam przeglądać całą prasę naszą zarówno stołeczną jakoteż prowincjonalną, codzienną i periodyczną, nigdzie jednak nie napotka się na podobny „Głosowi” tutejszemu tępy ton nienawiści rasowej. Głupota idzie tu ściśle w parze z bezmiarem najbezwstydniejszych kłamstw, ze stękiem rozbrajającej ignorancji, która przynosi smutny zaszczyt autorom głosowych elokubracji. Jeśli obrona tez żydożerczych spoczywa w ręku takich matadorów kretynizmu i nieuctwa, dającego się stwierdzić i przygwoździć w każdym wierszu tego krzykliwego piśmidełka, to zrozumiećmy łatwo, że dla czego żaden poważny człowiek nie może tego organu uważać za wyraz opinii publicznej. Możemy raczej zaliczyć pomiędzy pisemka humorystyczne, zupełnie nieudolnie redagowane, których jedyną zasługą mogłoby być jak najrychlejsze zawieszenie wydawnictwa.

Zanim zaś to się stanie, to mogą wła-

dze rządowe mieć jeszcze okazję naprawienia kardynalnego błędu, które popełniły zezwalając, by te bezprzykładne bzdurstwa mordorytualne zakażały swym fetorem opinię publiczną Jarosławia.

Nie wolno bezkarnie zaćmiewać dróg, któremi kroczy rozwój stosunków pomiędzy poszczególnymi wyznaniami, zapomocą bardzo tanich enuncjacji wydobytych z najmniejszych czeluści ducha, graniczącego z barbarzyństwem, słynnej pamięci Puryszkiewicza.

Ale i ten wnet uznał swój błąd i odwołał wszystko, co nabroił jako dulağan pogromowy.

KODAK.

Spacerem po mieście.

III.

Przy ulicy Słowackiego (kamienica pod Nr. 14. Gersteia) unosi się woń, która uniemożliwia przejście przez ten pas zapalony gazami trującymi...

Możeby władze sanitarne, ze względu na nadchodzące ciepła, łaskawie raczyły dokonać przeglądu przynajmniej kamienic (i podwór) położonych przy ulicach »pryncypalnych«?

Na potoku za kościołem N. P. Marji, na drodze w kierunku Przeworska, postawiony został staraniem »Państwowego Zarządu Drogowego« i dzięki staraniom p. nadradcy Sobolewskiego most żelazno — betonowy, w miejsce starego drewnianego.

Nowy most został oddany w tych dniach do użytku publicznego.

W czasie deszczów nawierzchnia z ziemi przed i za mostem zamienia się w błoto, tak, że mieszkańcy miasta muszą brodzić w błocie po kostki.

Możeby w budżecie gminnym na rok 1928/9 znalazła się jakaś kwota na wybudowanie przynajmniej prowizorycznego chodnika od rogu ul. Kościuszki do pomienionego mostu.

Wiadomo, że prawie popod całem miastem ciągnie się labirynt piwnic i lodów podziemnych, pochodzących jeszcze z czasów najazdów Tatarów na Polskę. Piwnice te w niektórych miejscach znajdują się tuż pod fundamentami domów i kamienic. Jarosław chce pokazać Warszawie, że katastrofy budowlane nie są wyłącznie warszawskim monopolem... (Oby nie pokazał tego!) Jak powiadały kronikarze i historycy, (czyt. historycy), te lody piwniczne służyły nekannym tatarskim najazdom mieszkańcom naszego grodu za schronienie, w którym chowano cały dobytek. Gdy porównamy owe czasy z dzisiejszymi, jakąż szaloną i ciekawą widzimy różnicę w samodzielnym instynkcie u ludności? Wówczas, gdy Tatar zagrażał każdemu zrabowaniem jego dorobku, przezorny mieszczuch pakował wszystkie swoje manatki razem z żoną (własną) i dziećmi do piwnic i unikał światła dziennego, a dzisiaj, w czasach, gdy śruba podatkowa zabiera nam wszystkim ostatnie, oszczędności nikt z nas ani nie pomyśli o chowaniu się wraz z dobytkiem w piwnicy, ani nikt nie ucieka przed szeryfem wzro-



„Berson” na obuwie niedziele!

Kto nosi twarde obcasy skórzane, w dodatku z podkówkami, ten będzie kroczył ociężale i zmęczy się. Gumowe obcasy Bersona dają natomiast lekki, elastyczny i cichy chód. Szczególnie dla kobiet i dla młodzieży jest obcas Bersona elegancją, nie połączoną ze specjalnym wydatkiem. Obcas gumowy Bersona jest znacznie trwalszym od skóry, utrzymuje obuwie w dobrym stanie i bynajmniej nie jest zbyt ciężkim.

Zwłaszcza podczas słoty jest obcas Bersona niezrównany. Skóra cierpi pod wpływem wilgoci, staje się miękką i zdeptuje się szybko. Obcas Bersona jest odpornym, nie traci formy i oszczędza obuwie —

opłaca się zatem

zobaczyć. W Ameryce obuwie każdego wieśniaka jak i mieszczanina zaopatrzone jest w obcasy gumowe. Nie noście i Wy tedy butów innego, jak z obcasami gumowymi Bersona. Poczyńcie raz próbę, a będziecie wdzięczni za radę. Na początek dajcie sobie przez szewca przybić obcasy gumowe Bersona na Waszych bucikach i butach świątecznych.



kiem egzekutora podatkowego, choć ten jest sroższy, niż Tatar.

Przeciwnie, urzędnik nadal siedzi w biurze i czeka na »pierwszego«, robotnik również od pracy nie stroni (chyba, że panuje zasiłkowe bezrobocie), a kupcy, nie oglądając się na zgrany zespół egzekutorów, w biały dzień odważają się handlować, a nawet w sobotę otwierają sklepy... Widocznie ten Tatar od podatku nie jest jeszcze taki srogi, jak Tatar od wschodu.

N A D E S Ł A N E.

Naukę kroju i szycia

najnowszych płaszczy, kostiumów, sukien damskich i dziecięcych, **rozpaczynam z dniem 15. maja br.** Przyjmuję również wszelką robotę w zakresie krawiectwa wchodzącą po cenach przystępnych.

Marja Pretorjusowa

Jarosław, ul. Krzeszowskiego Nr. 380.

I. piętro

Dom JWP. Rady Jakóba Malinowskiego.

K R O N I K A.

Zabawę ogrodową urządza w dniu 13 maja w Parku miejskim na Olszanówce, Komitet budowy Domu Żołnierza polskiego na rzecz tego Domu. Będzie to pierwsza w tym roku wiosenna zabawa ogrodowa, która niewątpliwie ściągnie liczne rzesze publiczności.

Mag. Farm. **Wiktor Brillant**, drogerja i perfumerja pod „Czarnym psem” w Jarosławiu
SKŁAD PAPIERU, WSZELKICH PRZYPORÓW SZKOLNYCH I KANCELARYJNYCH.

Zmiana własności. Parterową kamieniczkę przy ul. Słowackiego l. 24. należącą dotąd do p. drowej Nachtovej, nabył od niej na własność majster krawiecki p. Wiktor Wroński, za cenę kupna w kwocie 3,150 dol. am.

Święto pułkowe. W program święta pułkowego, które w bież. tygodniu urządza Dowódca i Oficerowie 24. p. a. p. wchodzi następujące imprezy i uroczystości: Dnia 2. maja, godz. 14. zawody strzeleckie szeregowych niezaw. na strzelnicy wojskowej »Szczytna«. Dnia 3. maja, godz. 15. zawody lekkoatletyczne i wojskowo — sportowe w koszarach 24. p. a. p., godz. 20:30 uroczysty apel pułku na dziedzińcu koszar 24. p. a. p. Dnia 4. maja, godz. 9:30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, następnie defilada pułku, godz. 12. wspólny obiad żołnierski, godz. 15. zawody artyleryjskie i rozdawanie nagród.

Oplątało się. Na przystanku kolejowym w Korzenicy, koło Bobrowki, rozbito onegdaj między godz. 9-tą, a 13-tą szafkę bielową, w której porzucano bilety kolejowe i skradziono... szkiełko do lampy peronowej tego przystanku.

Z teatru żydowskiego. W ub. poniedziałek odegrała przy szczelnie wypełnionej sali »Jad—Charuzim« Lidja Potocka, ze swoim zespołem dramatycznym 3 aktową sztukę J. Berkowicza pt. »Vyn jener Welt« (Z tamtego świata).

Fascynująca, misternie wyczyszczona gra artystki, jej melodyjny, dramatyczny i tak czule pieszczący ucho głos, modulowany sposobem kunsztownym, godnym takiego potentata sceny jak Moissi, ładna postać, oto główne walory Potockiej, która musiała ze swej roli wydobyć maximum psychologicznych uwypukleń stanowiących bezsprzecznie najcięższe zadanie aktora i przez to potrafiła głęboko wnikać w tajniki duszy kobiecej, targanej tragedią swego losu.

Toteż gra jej, jak i całego zespołu (choć w większych miastach składających się z pierwszorzędnych sił) spotkała się z niekłamany zachwytem i uznaniem publiczności, nieszczędzącej zasłużonych oklasków.

Żałować tylko wypada, że nie było nam danem ujrzeć u nas Potockę w sztuce »Mirale Efros«, w której kreacja jej roli uchodzi powszechnie wobec innych ról za szczytową. (Yog)

Zjazd delegatów Str. Chłopskiego. Dnia 20. bm. odbyło się w sali Tow. Jad Charuzim zebranie delegatów stronnictwa Związku Chłopskiego, na którym poseł Opolski, po przedstawieniu zebranym przebiegu otwarcia obecnego sejmiku i omówieniu jego działalności w sprawach budżetowych Państwa, zapoznał słuchaczy z nowym projektem rządowym o wymiarze podatków, poczem wezwał zgromadzonych do stworzenia silnej organizacji chłopskiej na wzór związku kolejarzy.

Omawiając sprawy partyjne, mowca zaproponował wybranie nowego prezesa do tut. Zarządu Stronnictwa Chłopskiego, oraz utworzenie w Jarosławiu stałej kancelarii, która wnoszone przez tut. wyborców prośby i zażalenia odpowiednio zreferowane przedkładać będzie do Warszawy na jego ręce, aby mógł przedsięwziąć odpowiednie kroki

W sile pienienia i skuteczności w praniu

niedościgniony

jest

Alboril

Wytworne aromatyczne
mydło domowe.

Najwyższe odznaczenia.
Grand Prix—Złote medale.
Dyplomy uznania.



interwencyjne. Koszta utrzymania takiej kancelarii, musieli by członkowie pokrywać sami, odpowiednio się w tym celu opodatkowując. W końcu zaproponował poseł Opolski, by dalsze sprawy organizacyjne odłożyć do następnego zjazdu, a tymczasem wybrać prowizorycznego prezesa w osobie Jana Kudły z Pełkiń, na co obecni się zgodzili.

Irena Solska wystąpi w poniedziałek 30. bm. w trzyaktowej sztuce Karola Schönherrera pt. »Skazaniec« (»Ono«) w sali Kasyna Garnizonowego.

Pożądaný zjazd. W dniach 27. i 28. bm. odbył się w Przemyślu Zjazd pedagogiczny, urządzony przez Kuratorium Okręgu Szkolnego lwowskiego, w którym wzięli udział nauczyciele przedmiotów pedagogicznych w seminarjach nauczycielskich, dyrektorowie seminarjów, inspektorowie szkół i nauczyciele szkół ćwiczeń z Przemyśla, Jarosławia, Krosna, Sanoka, Sambora, Łańcuta, Rudnika, Rzeszowa i Tarnobrzega.

Program obejmował szereg referatów i prób doświadczalnych z zakresu nauk pedagogicznych. Jest to jeden z pierwszych zjazdów tego rodzaju, na terenie Małopolski. Podobny zjazd odbył się we Lwowie w dniach 20. i 21. bm. oraz w Stanisławowie w dn. 23. i 24. bm.

Organizowanie tego rodzaju zjazdów należy powitać jako pożądaný i celowy krok do usunięcia licznych uchybień i niedomagań w dziedzinie dzisiejszego wychowania szkolnego młodzieży, oraz jest dowodem, że sprawa ta winna być przedmiotem zainteresowania nie tylko oficjalnych czynników, lecz także i samego społeczeństwa, któremu zależy na wychowywaniu młodych pokoleń kulturalnymi systemami Zachodu.

Noworodek w Sanie. Onegdaj wyłowiono ze Sanu pod Radymnem trupa noworodka płci męskiej około 3—4 miesięcy liczącego. Za wyrodną matką śledzi policja.

Uderzenie w gębę powodem złamania kciuka u ręki. Na tle sporów sąsiedzkich wynikła onegdaj na przedmieściu Ulanówka bójka pomiędzy Bazylim Iwanowiczem, a Tomaszem Deleckim, któremu tamten tak siarczyście dał w gębę, że mu na wskroś przeciął cały lewy policzek, a sam złamał

sobie kciuka u ręki.

Obydwaj odpowiadali onegdaj przed p. nadr. Galikiem za ciężkie uszkodzenie ciała, gdyż Prokuratorja wytoczyła również Deleckiemu akt oskarżenia o to same przestępstwo. Pzy rozprawie jednak ze zeznań świadków okazało się, że Delecki bynajmniej Iwanowiczowi palca nie złamał, lecz że Iwanowicz tak silnie machnął Deleckiego, »po hamerycku«, jak się sam pochwalił, po gębę, że sam sobie kciuk uszkodził.

Wobec tego na rozprawie przeciwko Deleckiemu tenże został uwolniony, Iwanowicz zaś zasądzony na 3 miesiące ciężkiego więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

Wiece protestacyjne. W niedzielę 22. bm. o godz. 12. w poł. odbył się w sali »Sokoła« wiec protestacyjny w sprawie gwałtów niemieckich, popełnianych na Polakach na terytorjum Niemieckiego Górnego Śląska. Wiece zagał komendant Związku Strzel. Jarosław nauczyciel p. Jan Czerwski, a następnie po ukonstytuowaniu się prezydium, z burmistrzem p. inż. Sierankiewiczem na czele, wygłosił dłuższy referat na powyższy temat dyr. sem. żeńsk. p. Andrzej Wondaś, który w sposób nader rzeczowy i daleki (co podnieść należy z uznaniem) od jakiegokolwiek szowinistycznego zabarwienia i tendencji wojującego nacjonalizmu, omówił najpierw losy kresów zachodnich po wojnie światowej, a następnie skreślił ustosunkowanie się polityki współczesnych Niemiec do mniejszości polskiej na terenie Górnego Śląska, charakteryzując głównie rolę, jaką dotąd odgrywa przewodniczący komisji mieszanej na G. Śląsku p. Calonder, który wespół z tamt. szefem bezpieczeństwa Ulizem obrał sobie za cel gnębienie polskości na tych ziemiach.

Na gwałty te (zakaz śpiewania w szkołach »Roty« Konopnickiej, wydany przez Calondera) winno społeczeństwo polskie, mając do wyboru drogę rewanzu, lub pokojowego załatwienia sprawy, obrać tę drugą drogę, jako środek protestu kulturalny i zmierzający do naprawy stosunków w szczególności staraniem społeczeństw

polskiego jest wniesienie w tej sprawie za pośrednictwem Rządu polskiego, protestu do Ligi Narodów z domaganiem się usunięcia p. Calondera ze zajmowanego stanowiska,

Zebrani w liczbie około 300 osób nagrodzili referenta okłaskami, poczem odczytano dwie rezolucje, zgodne w treści z intencją tego wiecu protestacyjnego.

Wśród obecnych dał się zauważyć brak inteligencji zawodowej, głównie nauczycielstwa z pod znaku łamiącej się chorągwi tj. «bogoołczyznianej» endecji, która za to zawsze włazi tam, gdzie jej nie trzeba...

Odpowiedzi Redakcji. R. W. W sprawie p. Brudniakowej i pana Turka radzimy odnieść się bezpośrednio do Warszawy, a nie wątpimy w pożądaną rezultat. O wyniku prosimy nas powiadomić. Micturn. Umieścimy w następnym numerze. Prosimy o dalsze. J. T. Prosimy o nadesłanie nam pierwszej części Pańskiego elaboratu już w tym tygodniu.

Podłogi parkietowe

DESZCZUŁKI PODŁOGOWE,
PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI,
z suchej dębiny, z ułożeniem lub bez,
dostarczam po cenach najniższych. Zdolnych parkieciarzy do układania podłóg wysyłam także na prowincję bez względu na odległość.

OSKAR TANNENBAUM
w Jarosławiu.

Kawiarnia Warszawska

elegancko zupełnie odnowiona

poleca szan. P. T. Publiczn. zimne i ciepłe potrawy, napoje wszelkiego rodzaju, koniaki i likiery oryginalne francuskie. Codziennie świeże piwo okocimskie odpowiednio chłodzone.

Jedyna w Jarosławiu

Sala bilardowa.

Osobne pokoje dla zamkniętych kótek.

F. Lind

Radio dwulampowe

bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość:
Kościuszki 585.

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
w JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej)

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie (Radeburskie), piece kaflowe, dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakres budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne!
Warunki zapłaty według umowy. Telefon № 165.

Dolarówki oraz Losy

I. klasy 17. Państw. Loterii Klasowej są już do nabycia w Kantorze Wymiany KRIEGER i REICH, Jarosław, Grunwaldzka 15.

Mieczysław Okoń

FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH I SKŁAD
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego. — Tel. Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:

PIASEK, szuter, żwir, kamień łamany i rzeczny
WAPNO gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne,

CEMENT portlandzki w beczkach i workach,

PAPE dachową i izolacyjną Kuznickiego

GIPS murarski sztukatorski i alabastrowy

TRZCINĘ sufitową i kosze wiklinowe

KAFLE białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne,

SZAMOTOWĄ cegłę, płyty piekarskie i glinę,

KARBOLINEUM ter, asfalt i smary do wozów,

GWOŹDZIE papowe i sufitowe, drut palony,

RURY glazurowane i cementowe

PLYTKI cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glazurowane

DACHÓWKĘ cementową, paloną i szklaną,

SŁUPY ogrodzeniowe z betonu,

PUSTAKI i DYLE cementowe

PLYTY i KRAWEŹNIKI cementowe,

KADZIE betonowe na wodę,

GRANICZNIKI

POMNIKI żel-betonowe.

Materiał solidny. Ceny najniższe.

Warunki zapłaty dogodne!

Arcyksiążęcy Browar w Żywcu

uprasza P. T. Konsumentów piwa żywieckiego o zwracanie bacznej uwagi na korek wypalany z napisem »Arcyksiążęcy Browar w Żywcu«, gdyż zdarza się, że piwa tanie, sprzedawane są za Żdrój Żywiecki i temsamem obniżają jakość naszej z dobroci znanej marki.

ZAWIADAMIAMY,

— że prowadzimy —

hurtowną sprzedaż SOLI JADALNEJ

i dostarczamy ją wszystkim
detalicznym sprzedawcom
po cenach taryfowych

Bank Rolniczy

Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.

w Jarosławiu

ul. SŁOWACKIEGO L. 5.

Kapy, firanki, dywany perskie i smyrneńskie, roboty ręczne wedle najnowszych wzorów gotowe i zaczęte na składzie.

Józefina Hüttnerowa, Kościuszki 15. parter

WSZELKIE DRUKI

po CENACH NAJNIŻSZYCH wykonuje
Drukarnia S. Littmana w Jarosławiu.

ZAKŁAD POGRZEBOWY STANISŁAWA GIŁOWSKIEGO

w domu własnym

przy PLACU MICKIEWICZA 1.

obok gmachu Sokoła

dostarcza wszelkiego rodzaju trumny

przybory pogrzebowe, wieńce

i t. p. przedmioty.

Ceny niskie, konkurencyjne.

Zakład fotograficzny H. ZIEGLERA

dawniej H. Probstena

Jarosław, ul. Słowackiego

poleca się

NA SEZON WIOSENNY

Szanownej P. T. Publiczności.

Ceny bardzo przystępne!

Uwaga: Jedna para pończoch

„IMPERIAL” wytrzyma
dłużej niż cztery inne pary.

Największy wybór dobrych pończoch poleca Dom Towarowy »Imperial« w Jarosławiu.

ZAWIADOMIENIE!

Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Jarosławiu, ul. Grodzka 5.

Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpow.

zawiadamia, że wypłaca 10% (dziesięć procent) za przedwojenne wkładki oszczędności.

1) Udziela pożyczki wekslowe, skryptowe i na zapisy kaucyjne.

2) Przyjmuje wkładki oszczędności w złotych i dolarach za wypowiedzeniem i oprocentowuje 10% od sta.

3) Przyjmuje gotówki na rachunek bieżący i oprocentowuje 8% od sta.

4) Przyjmuje weksle i rymesy do inkasa.

DYREKCJA.

Cukiernia i Restauracja H. Hempel

(Franciszek Zamorek) w Jarosławiu, ul. Grunwaldzka, l. 26.

Lokal wytwornie urządzonej i oświetlonej, poleca własnego wyrobu najprzedniejsze CIASTA, torty, pieczywa, WÓDKI, likiery, WINA krajowe i zagraniczne, CHŁODNIKI. Podaje wszelkie potrawy, objady, urządzi PRZYJĘCIA, WESELA, BIESIADY. Usługa szybka, rzetelna i skrzętna. — Ceny umiarkowane.